GAZETA KRAKOWSKA

Nro 17.

Z KRAKOWA DNIA 28. LUTEGO 1816 Roku WE SZRODĘ.

Do Komitetu Kodexowego w Kraiu Krakowskim.

Salus Populi suprema Lex esto.

Wy, których nayzacnieysze przeznaczenie czeka,
Określić powinności i prawa Człowieka,
Których Swiatło, rozsądek, i Serca przymioty,
Wskażą dla zbrodni karę, nagrodę dla cnoty,
I w korzystney Nauce z wiekow doświadczenia
Maią szczęściem obdarzyc przyszłe pokolenia.

Jakiż to świetny zawod Wam dziś powierzono!...
Los mieszkańcow żyźniących tego kraiu łono...
Wola Ludu, zupełne iego zaufanie
Tem wspanialey ugodnia Wasze powołanie.
A tak bez żadnych ścieśnień władza Was spotyka,
Dadź mądrego Tamidzie ślepey przewodnika.

O co za wielki Bodziec do szukania chwały!...
By błogie tchnienia Ludu na Was się zlewały...
Który mocną nadzieią iest dziś ożywiony,
Ze z prac Waszych życzone pewno zbierze plony:
Ktoż wątpi, że przy takim zachęcie do Sławy
Godne naśladowania będą Wasze sprawy?...

Tu gdzie Naywiększy z Piastow swoie głosił Prawa;
Gdzie świetność dzieł Wszechnicy na widoku stawa;
Gdzie Jagiełłow, Batorych, Macieiowskich szczątki
Chlubne Rodu Sarmatow przywodzą pamiątki;
Gdzie statna naszych Królow pierwsza kraiu Szkoła,
Wydała Prawodawcow Swiata i Kościoła,
A Szanowni dla ziemi Naczelnicy wiary,
Mieli oney wyroki za naywiększe dary...
Trzymaiąc przed oczami tak wielkie przykłady
Poydziecie bez wątpienia sławnych Przodbow ślady,
Tchnąc miłością do cnoty, a wstrętem od zbrodni
Wskażecie, żeście Ziomkow zaufania godni.
I nie bredząc półgłowkow Nadsekwańskich wzorem
Iśdź będziecie wytkniętym przez rozsądek torem;
Dalecy od pragnienia czczych nowości sławy,
Nie wzgardzicie dobremi u obcych ustawy.
Tak dawni Prawodawcy Kretony i Sparty
Czerpali Skarb w marmurach Tebańskich zawarty:

Abarys, Anacharsys, Pitagor, Solony
Dla szczęścia własnych Ludow biegli w cudze strony;
Moyżesz dla Zydow zgłębił Izydy Taynice,
Rzym z Aten w swoie mury przeniosł praw Tablice,
Zamoyski maiąc Polszcze dadź zakony nowe
Badał, iak się rządziły wnuki Janusowe,
Piotr, Washington, i inni Utworcy Narodow
Brali zgodną dla siebie mądrość z obcych Grodow;
A znaiąc swego Ludu cnoty i narowy,
Zmieniali, iak wymagał czas i rozum zdrowy.
Tak pszczółka z rożnych kwiecin zgromadzaiąc soki
Tworzy z nich przekształceniem treść słodkiey patoki.

Nigdy Dziwak Genewski sławny swemi płody. — (JJ. Rousseau:)
Co nam chciał pisać prawa nie znaiąc nas wprzody,
Nigdy nie będzie Waszych naśladowań wzorem:
Zdrowy rozum brzydzi się przywidzeń potworem.

Bacznemi Wasze kroki w tym względzie uczyni
Popędliwy Kallimach, chytry Mazaryni,
Wzięty ze steku Gminu Pombal krwi nie syty,
Kromwell przy wzgardzie chciwy na Berła zaszczyty,
I świeżo za dni naszych Mocarz pognębiony,
Przed którym drżała ziemia, schylały się Trony.
Tak nieznanie swych Ludow myślenia sposobu
Nayw iększych Głow zamiary wepchnęło do grobu!
Drzewa z ziemi niezdatney swych sokow nie wiodą,
Ginie ryba w powietrzu, Paw zdycha pod wodą.

Lecz godnem nadziey Ludu światłem obdarzeni,
Które, co iest potrzebnem, naytrafniey oceni,
I na zimney rozwagi szalę biorąc rzeczy,
Słuszność i dobro Ziomkow mieć będziecie w pieczy.
Kupiec, Rolnik, Właściciel, Rzemieślnik, Uczony,
Każdy będzie mieć własny zakres odznaczony,
Publiczne bezpieczeństwo, sprawiedliwość skora.
Bez czekania na Dekret przez wiekow połtora:
Tak zgłębiaiąc potrzeby kraiu, ducha wieku,
Wyrzekniecie Ustawy pożyteczne człeku.
Każdy wieśniak zrozumie, co myśl Prawa znaczy,
Zniknie potrzeba płacić naiemnych Gadaczy,
Szperać po foliałach wykrętney Formuły,
Jakby prawnie wyprożniać z talarow Szkatuły.
Nikt za to Klaudyyskiey nie podpadnie karze,
Ze nie wiedział o Prawie przybitem na Farze. (a)
A tak każdy bezpieczny w sławie i maiątku,
Znaydzie szczęście w tym światła i cnoty zakątku:
Wzrośnie Rolnictwo, Handel, Kunszta i Nauki,
Rękodzielnik pomnoży bogactwa swey sztuki;
Cudzoziemcy sprowadzą tłumem obce płody,
Każdy pewien swojego, zasłonion od szkody
Obeydzie się bez wiedzy, z jakiemi tam zmiany
Kazali niegdyś rządzić Swiat Justyniiany.

Rzadko ustawodawcom sprzyiał los szczęśliwy,
By ich w pracach osłaniał błogi cień Oliwy,
Powszechnie ich zamysły przerywał szczęk stali,
Wam spokoyność potężni Monarchowie dali.

(a) Cesarz Klaudyusz kazał napisaną drobnemi literami i nikomu niewiadomą ustawę przybić na wysokiey niszy, naznaczywszy surową karę za iey przestąpienie, choć iey nikt nieznał.

Z tych darow korzystaiąc przyniesiecie plony,
Gdzie nie będzie Rzymianin w Kontusz ustroiony,
By z Arcabem w trzewikach przy wąsach i pasie
Scenicznego Trefnisia brał figurę na się:
Ale w gruncie natury czerpana Ustawa
Madrością naznaczone obraw i nam Prawa,
Które słynąc z wyboru w nieprzerzane wieki
Zdumiewać będzie łańcuch pokoleń daleki:
I przyszłych po Słowianach Narodow potomki,
Jak my dziś Grekow, Wasze czcić będą ułomki.
Cały Swiat na Was oczy obraca w tey chwili
Pewien, że się w nadzieiach swoich nie omyli,
Że tam, gdzie nayświatleysi obsiędli Polacy,
Godne Rodu Człowieka wyydą płody pracy.
Czeka Was wieczna wdzięczność — Te są me życzenia.
O skutkach dadzą Wyrok przyszłe pokolenia.....

Erazm Janiszowski.

L. *Z Warszawy d. 10 Lutego.*

W IMIENIU NAYIAŚNIEYSZEGO

ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego &c. &c. &c.

NAMIESTNIK Królewski w Radzie Stanu.

Odbieraiąc rozliczne doniesienia od Obywateli liniią graniczną przeciętych, iż Artykuły Traktatu Wiedeńskiego między Nayiaśnieyszemi Cesarzem Wszech Rossyy, Cesarzem Austryackim i Królem Pruskim, co się tycze Obywateli różno rządowych, nie są zachowane, postanowia dla ułatwienia wszelkich w tey mierze zachodzić mogących trudności i nieporozumień, też artykuły, to iest Artykuł XX. i XXI, z Traktatem między Nayiaśnieyszemi Cesarzem Wszech Rossyy i Cesarzem Austryackim, Artykuł XVIII i XIX, między Nayiaśnieyszemi Cesarzem Wszech Rossyy i Królem Pruskim iako iedno brzmiące ogłosić, końcem ścisłego ich wykonania.

Artykuł 20. „Do właścicieli dobr granieą przeciętych zastosowane będą względem tychże dobr prawidła nayswobodnieysze.

„ Takowi właściciele różno rządowi, ich służący, i włościanie tamże zamieszkali, będą mieli prawo przeyścia i wracania z narzędziami ornemi, dobytkiem, naczyniami &c. z iedney części possessyi przez granicę przeciętey do drugiey, bez względu na różnicę Państwa; równie przeprowadzania z iednego mieysca na drugie zbiorow zbożowych, wszelkich produktów gruntowych, dobytku i własnych fabrykantow nie potrzebuiąc paszportow, bez przeszkody, bez cła, i iakieykolwiek opłaty. To dobrodzieystwo służy tylko płodom przyrodzonym i przemysłowym maiątkow, liniią demarkacyyną przeciętych. Nadto rozciąga się tylko do posiadłości, również granicą przeciętych, a należących do iednego i tegoż samego właściciela, z iedney i drugiey strony linii demarkacyyney, w odległości mili iedney (których 15 na ieden stopień.)

Art: 21. „ Poddani iednego i drugiego Mocarstwa, mianowicie przewodnicy trzody i pasterze, będą i nadal używać praw, prerogatyw i przywileiow, iakie im dotąd służyły.

„ Nie będzie również czyniona żadna przeszkoda w codziennych stosunkach mieszkańców przygraniczaiących (*pratique journaliere*, Gränzverker.)

„ Urzędnicy Skarbowi i komory Cel-

ne przez osobną Instrukcyia maią sobie zalecone ścisłe zastosowanie się do postanowień temiż artykułami obiętych.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Administracyynem d. 14 Lutego 1816. „

(Podp.) *Zaiączek*.

Minister Przychodow i Skarbu

(Podpisano) T. *Matuszewicz*.

Radca Sekretarz Stanu

Jenerał Brygady

(Podpisano) *Kossecki*.

Zgodno z Oryg: *M. Gliński* Sekr.

Do Kommissyi Rządowey Przychodow i Skarbu. Nro 685.

Nayiaśnieyszy Pan raczył upoważnić Namiestnika w Królestwie, nominować Radcami Stanu i Dyrektorami kieruiącymi wydziałami w Kommissyi woyny, Jenerała dywizyi Hauke i Jenerałow brygad Grabowskiego i Rautenstrauch, którzy na posiedzeniu ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu, na dniu 19 b. m. mieysca swoie zasiedli.

Stolica nasza była dnia 18 b. m. świadkiem takiey samey uroczystości, iaka się d. 5 Listopada r. z. dla stoiących naowczas w Warszawie pułkow Polskich odbyła, to iest, uroczystości poświęcenia i rozdania chorągwi czterem pułkom liniiowey piechoty Polskiey, iako to: 1mu, 3mu 5temu i 7mu dowodztwa Pułkownikow: Hornowskiego, Tańskiego, Glazera, i Grotowskiego. — W wiliią dnia tego, przybito ćwieczki do wspomnionych chorągwi na pokoiach u Jego Cesarzowiczowskiey Mości W. Xięcia Konstantego w obecności wielu osob rzadowych, Jenerałow i woyskowych wszelkiego stopnia. — Nazaiutrz po zwykłey paradzie woyskowey na dziedzińcu pałacu zwanego Saskim, przyciągnęły na ten dziedziniec rzeczone pułki. Wszystkie okna pałacu zaięte były przez grono Dam, a plac okrywały pierwsze osoby Rządu, znakomitsi Urzędnicy, Jenerałowie, Officerowie i mnostwo ciekawych widzow. Sam W. Xiążę w mundurze Polskim z dobytą szpadą przewodniczył temu świetnemu obrzędowi, i Pułkownicy dowodzący odbierali od Niego rozkazy; świętość zaś obrządkow religiynych podnosiła szlachetne uczucia, iakie tak poważna uroczystość wzbudzała. Przed ich rozpoczęciem przeczytano woysku rotę przysięgi. W środku placu stał ołtarz, przy którym JW. JXiądz Biskup Zambrzycki w przytomności licznego Duchowieństwa, za przyniesieniem przez Podchorążych 8miu chorągwi (po iedney dla każdego bataliionu) poświęcił ie, przyczem W. Xiążę trzymał za róg każdey chorągwi, woysko zaś zdięło kaszkiety, i wszyscy przytomny odkryli głowy. Po poświęceniu, Podchorążowie zanieśli chorągwie w środek swych bataliionow prezentuiących broń przy biciu w bębny i wśrod odgłosu muzyki woyskowey. Wszystkie nakoniec pułki ciągnęły w paradzie przed J. C. Mością W. Xięciem, który potem powrócił do swego pałacu, a oddziały grenadyierów odprowadziły chorągwie przy muzyce do mieszkań Pułkownikow.

W przeszłym tygodniu odbył się tu obrządek Chrztu przez JW. Biskupa Malinowskiego dwoch synow Pułkownika Stuarta, których łaskawie trzymać raczyli, pierwszego, Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiążę Konstanty Naczelny

Wodz Woyska Polskiego z JW. Zaiączkową Woiewodziną; drugiego, JW. Zaiączek Jenerał piechoty, Namiestnik Królestwa Polskiego z JWną Dąbrowską Woiewodziną. Obrządek ten odbył się w pomieszkaniu wspomnionego Pułkownika, którego Jego Cesarzowiczowska Mość przez blisko dwie godziny bytnością swoią zaszczycić raczył.

Z Wiednia d. 18 *Lutego.*

Rocznica urodzin N. Cesarza d. 12 Lutego obchodzona była w Medyolanie z wielką okazałością uroczystem nabożeństwem, wielkim obiadem, rozdaniem orderu żelazney korony wszystkich trzech klass, &c. Królewicz następca Bawarski wyiechał d. 8 b. m z Medyolanu na powrot do Monachium. Wielkorządca Hr. Saurau miał szczęście stawić się przed J. C. K. Mcią na uroczystey audyencyi d. 4 b. m. deputowanych od środkowey Medyolańskiey kongregacyi, którzy wybrani z różnych stanow i składaiący się z nayświatleyszych Mężow, przeznaczonemi są do złożenia u podnożka tronu życzeń i prożb narodu Lombardskiego. J. C. K. Mość raczył tę deputacyą z naywiększą przyiąć łaskawością.

Z Paryża d. 9 *Lutego.*

Xże Wellington ieszcze tu bawi, chociaż codziennie mowią, że wyieżdza. Król zawsze iest dla niego grzeczny.

Mowią, że Hr. Blacas powrócił tu z Neapolu. Dawny iego urząd ministra domu Królewskiego ieszcze nie iest osadzony.

Podług niepewney, ale od kilku dni rozchodzącey się pogłoski, Xże Angouleme ma bydź prezesem Ministrow mianowany.

Na posiedzeniu izby Deputowanych d. 6 Hr. Saint Aldegonde wniosł prożbę od departamentu uyścia Rodanu, w którey zachodzi żądanie, aby Marszałek Massena za swoie postępowanie podczas swoiego tamże gubernatorstwa i wylądowania Bonapartego, iako naygodnieyszy kary z iego stronnikow, był pod sąd oddany. Po długich i żywych sporach postanowiła nakoniec izba odesłać tę prożbę do Ministra woyny. P. Boysins oświadczył z tego powodu, iż ogłoszona raz w tey mierze ustawa nie powinna bydź samowolnie naruszona; ustawa bowiem przebaczenia iest wyrokiem woli narodowey. Przerwano mu mowę; wszelako powtorzył on śmiało, iż nie należy nadwerężać powszechney woli przeciwnem postanowieniem.

Członki byłey konwencyi, które warunkowo na śmierć Ludwika XVI głosowały, mniemały, iż będą od postanowionego na Króloboycow wygnania wyiętemi. Lecz wszystkie czynione przez nich dotąd kroki i prożby nie odebrały pożądanego skutku. Sławny Malarz Dawid, do którego rozciąga się także powyższy środek, opuścił przed 6 dniami Paryż. Liczni iego uczniowie, pomiędzy któremi znayduią się znakomici, Malarze, iak n. p. Gros i Gerard, podali Królowi d. 6 gdy na Mszą przechodził, przez dwoch członkow gwardyi narodowey Paryzkiey za nim prożbę. Król przyiął tę prożbę i przyrzekł ią przeczytać.

Gazeta Arystarch iak zakazaną została nie wychodzi więcey. Mowią, iż liczba wychodzacych w Paryżu przeszło 12 gazet, zmnieyszoną do 3 zostanie.

Sławna Pani Genlis historycznym romansem swoim Jan Francyi zmartwiła bardzo Rojalistow, wystawiaiąc w po-

dobnych iak teraz okolicznościach przy bezdzietności Króla, bohaterem swoim Xcia Orleanu. Autorka tego pisma pobiera od Xcia Orleanu pensyą.

Przed więzieniem 3 Angielskich officerow widać przez cały dzień powozy odwiedzaiących ich ziomkow; lecz kobiet do nich nie wpuszczaią.

Pomiędzy urzędowemi doniesieniami przywodzi Monitor, iż Król mianował Xcia Luxemburg swoim posłem w Brazylii, Xcia Dalberg posłem w Turynie, P. Foncion sprawuiącym interessa w Darmstadcie, Kawalera Vernegues prezydentem w Florencyi, a P. Hyde de Neuville posłem przy Stanach Ameryki północney.

W niedziele d. 11 b. m. będzie wielki popis gwardyi narodowey Paryzkiey, po którym dnia tego officerowie teyże gwardyi dadzą w wielkiey sali opery obiad dla officerow gwardyi Królewskiey, i pochlebiaią sobie, że będą także obecnością Króla i familii zaszczyconemi.

Xże Rohan par Francuzki umarł tu wczoray nagle. D. 4 znaydował się ieszcze na bankiecie gwardyi Królewskiey.

Zamyślaią tu starać się o kanonizacyą Ludwika XVI i przywodzą, że ieszcze Pius VI oświadczył w swoim konsystorzu, iż Ludwik XVI umarł iako męczennik.

W Tours miał ieden Lekarz, podług pism naszych, bardzo niespokoyny tydzień. We środę zaślubił się cywilnie i obieżdżał swoich przyiacioł, donosząc im o swoim zaślubieniu; we czwartek miał ślub kościelny i ucztę weselną; w piątek zachorowała iego żona; w sobotę umarła; w niedziele pochował ią; w poniedziałek odbierał pocieszaiące odwiedziny; we wtorek zabrał po żonie spadek, a we środę obieżdżał przyiacioł, dziękuiąc im za pocieszenie.

List z Bastia w Korsyce pod d. 24 Stycznia w Monitorze ogłoszony, wyraża: " Policya wydaie codziennie paszporty niespokoynem głowom, które niedawno sztandar buntu podniosły. Towarzysze Miurata muszą znowu uchodzić, ponieważ nie znayduią więcey w gorach naszych przytułku. Sądząc po czuyności władz publicznych, po gorliwości woysk i dobrem duchu mieszkańcow, policzyć naszą wyspę bez zadumienia można pomiędzy kraie, w których większa część poddanych przychylna iest Królowi. „

Z Londynu d. 9 Lutego.

Z rozkazu Xcia Rejenta Lord Castlereagh przyiął list wierzytelny od Margr. Osmond, nowego posła Francuzkiego przy dworze tuteyszym, i odwołuiący Xcia de la Chatre. Oba mieć będą audyencye u Xcia Rejenta iak tylko do Londynu powroci, co w krotce ma nastąpić, gdyż ustały iuż mu zupełnie bole podagry, tylko ieszcze siły w Brighton ma skrzepić.

Po nadeyściu listu od Xcia Wellingtona zebrała się d. 4 b. m. rada gabinetowa i miała 2 godzinne posiedzenie. Między innemi wyprawiony potem został goniec przez Paryż do Lorda Exmouth do Genui.

Miasto Londyn zamyśla podać parlamentowi przełożenie przeciw utrzymaniu podatku od dochodow. Katolicy Irlandscy postanowili ponowić swoie prozby do parlamentu.

Fregata Doris i liniiowy okręt Min-

den przybyły z wschodniey Indyi do Anglii, i po drodze zawinęły do wyspy S. Heleny. Ostatni okręt zawiozł tam z przylądka Dobrey nadziei żywność i woły na rzeź. Gdy d. 20 Grudnia z tamtąd odpłynął, mieszkał ieszcze Bonaparte w dawnym wieyskim domu w środku wyspy. Panuie tam spokoyność i obfitość wszystkiego. — Mowią, iż Adm. Cockburn powroci w krotce z wyspy S. Heleny, a iego tam mieysce zastąpi Adm. Popnam, który był kilkokrotnie dowodcą w przylądku Dobrey nadziei.

Austryaccy Arcy Kiążęta Jan i Ludwik znayduią się w Londynie. Zwiedzili niedawno piękną izbę rysztonkową Kcia Rejenta w Carletonhouse i więzienie Coldbath-Fields.

Prywatne listy z Hawanny pod d. 15 Grudnia wzmiankuią o wyszłey w Mexyku pod d. 9 Listopada nadzwyczayney gazecie, która donosi, iż herszt rokoszanow Morelo pobity i poymany został. Zabierał on się wtargnąc do prowincyy Picebla i Oaraca, gdy d. 5 Listopada uderzyły na niego nad rzeką Alcuario woyska Królewskie i pobiły.

D. 2 b. m. podanych parlamentowi zostało do 70 zawartych traktatow i umow. Hiszpania nieprzystąpiła ieszcze, iak tuteysze pisma głoszą, do zniesienia handlu niewolnikami.

Z Bruxelli d. 11 Lutego.

Przybyli tu także z Francyi Marszałek Soult z synem, i brat Jen. Bertranda, który popłynął z Bonapartem na wyspę S. Heleny.

Liczbę osób dyplomatycznych, które znayduią się teraz w Frankforcie, podaią do 56.

Z Madrytu d. 24 Stycznia.

W ministerium naszem zaszła znowu odmiana. P. Cevallos, który piąty raz był ministrem związkow zagranicznych, skazany został na mieszkanie do St. Ander z płacę 10,000 fr. Dotychczasowy Minister sprawiedliwości Moyano udaie się do wsi swoiego urodzenia Seca; P. Salazar, dotychczasowy Minister morski do Wittoria, a P. Ibarra, dotychczasowy Minister skarbowy zszedł z Ministra na radcę skarbowego. Na 4 te ministrowstwa mianowanemi są: P. Lozano ministrem związkow zagranicznych, Abad-Quaio ministrem sprawiedliwości, Figuerra ministrem morskim, a Lopez Araujo ministrem skarbu.

Słychać, iż Escoiquiz powroci tu z Kadyxu z osobą naywyższego stopnia, którey przybycie niecierpliwie iest oczekiwane. Mniemaią, iż zaślubienie J. K. Mci nastąpi w Marcu.

— D. 27. —

J. K. Mość powołał nowym wyrokiem P. Cevallos znowu do Ministerium. Jest on poszosty raz ministrem związkow zagranicznych i 48 godzin tylko pozbawiony był swoiego urzędu. Zawiaduie on także tymczasowo wydziałem sprawiedliwości. Abad-Quaio, ktoremu ten wydział był powierzony i P. Lozano, który miał bydź następcą Cevallos, są iak mowią, na oddalenie skazanemi,

Rzadko widziano w Hiszpanii tak szypko idące postanowienia; dawno nie miała ta Monarchiia tak czynnego iak teraz Monarchy. J. K. Mość przegląda sam wszystko i względem wszystkiego stanowi, a rozkazy iego są natychmiast uskuteczniane. Ztąd nawet pochodzą szypkie

u dworu odmiany.

Od woyska oblegaiącego Kartagenę (w południowey Ameryce) nie nadeszły żadne urzędowe doniesienia. Angielskie pisma donoszą w prawdzie, iż to miasto odparło przypuszczony do niego szturm, sądziemy iednak, iż w krotce podda się naszemu woysku. W tych dniach mowiono, iż Jen. Morillo iest odwołany i w krotce ztamtąd powroci.

Zimno iest tu nadzwyczay wielkie. W prowincyi Mancha przemarzło nawet winoł, co iest rzeczą u nas niesłychaną.

Xżę Infantado znayduie się ciągle na wysokim swoim urzędzie prezesa rady Kastyliyskiey. — Były Minister Ballesteros miał otrzymać znowu wysokie przeznaczenie woyskowe.

Z Hagi d. 12 Lutego.

Król zawiesił posiedzenia obu izb jeneralnych stanow do 29 Kwietnia, poczem wszystkie członki roziechały się do domow.

Francuzki poseł Hr. de la Tours du Pin iest tu w krotce oczekiwany.

Wyrokiem d. 4 b. m. oświadczył Król, iż zasada Francuzkiego prawodawstwa, w moc którey żaden urzędnik za przestępstwo urzędowania swoiego nie może bydź do sądu pociągniony, iak tylko za wyrokiem rady stanu lub inney polityczney władzy, przeciwi się naszey konstytucyi, a zatem niema na przyszłość mieysca w Niderlandach.

W południowych prowincyach naszego królestwa i w wielkim Xięstwie Luxemburskim nakazano spisać wszystkich mężczyzn od 19 do 23 lat maiących.

Z Strazburga d. 7 Lutego.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie: "Poiąć nie możemy iak zagraniczne gazety mogą z taką zaciętością ciągle pisać o zaburzeniach w południowey Francyi. Podług nich panuie tam wszędzie naywiększa niezgoda, a podług naszych doniesień naywiększa spokoyność. Lecz ta spokoyność nie iest rzeczonem pismom do smaku; chciałyby dla zaspokoienia ducha stronnictwa i ciekawości donosić zawsze coś uderzaiącego i nadzwyczaynego, &c.,

Z Wircburga d. 4 Lutego.

W południowey części Turingskiego lasu, między rzekami Werra i Saalą, tak razem wielki śnieg upadł, iż naystarsi wiekiem ludzie podobnego nie pamiętaią. Nie tylko drogi nie są do przebycia, ale nawet na wzgorzach na dwa piętra wysokie domy są aż pod dachy zasypane. Wniyścia do tych domow podobne są do kopalniowych stołow i są z bokow aż do drzwi deskami pozakładane. Osobliwsza rzecz, iż o kilka godzin ztamtąd drogi, iak n. p. w Rudolfstadt, Koburgu, i t. d. nie ma w cale żadnego śniegu, chociaż nie ieden pragnąłby użyć sanney przeiadzki.

Z Frankfortu d. 11 Lutego.

Angielski poseł Lord Clankarty z swoią familiią, i Elektorsko-Heski Prezes kamery i poseł przy Seymie Niemieckim, Baron Buderus Carlshausen, złożyli swoie uszanowanie Xiężnie Następczynie Heskiey w Hanau.

Prorokuiący Chłop Adam Müller ieszcze tu bawi, Woyna, którą iako maiącą w krótce nastąpić naywyraźniey przepowiada, ma bydź bardzo krótka i zakończyć się szczęśliwie i z zwycięztwem dla Niemieckiey oyczyzny.

DODATEK DO Nro 17. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 28 LUTEGO 1816 Roku WE SZRODĘ

Z Warszawy d. 29 Lutego.

Dnia 20 b. m. wyiechał z tey stolicy na mieysce urzędowania swoiego do Peterzburga JW. Sobolewski, Minister Sekretarz stanu Królestwa Polskiego.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego
&c. &c. &c.
Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Przychylaiąc się do przełożenia Kommissyi Rządowey Przychodow i Skarbu postanowiliśmy i stanowiemy:

Pobierana dotąd opłata do Skarbu dziesięć - procentowa tak nazwana *Jus Gabella* od maiątkow z kraiu wyprowadzanych stosownie do §. IV. i VI. Traktatow Wiedeńskich w dniu 21 Kwietnia (3 Maia) 1815 r. zawartych, wstrzymuie się przez czas powyższemi §mi oznaczony, to iest, do lat szesciu.

Dopełnienie niniejszego postanowienia Kommissyom Rządowym Sprawiedliwości, Spraw wewnętrznych, Przychodow i Skarbu, w czem do którey należeć będzie, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu administracyynem d. 10 Lutego 1816.

(Podpisano) *Zaiączek.*

Minister Przychodow i Skarbu (podp.) *Matuszewic.*

Radca Stanu (pod) *Plater.*

Za zgodność: Radca, zastępuiący Sekretarza Stanu (pod.) *Plater.*

M. Gliński.

Zgodno z oryginałem *Willmann.*

Następuiący Rozkaz dzienny przesłany nam został z wyższego polecenia do ogłoszenia trzykrotnego w Gazecie.

ROZKAZ DZIENNY.
Do Woyska Polskiego.

W Kwaterze główney w Warszawie (*d. 30 Stycznia*) 11 *Lutego* 1816.

Pomiędzy wykroczeniami, iakich woyskowy dopuścić się może, dezercya iest iednym z tych, które naybardziey zasługuią na surową karę, gdyż popełniaiąc takową uchybia zarazem i wierności, którą winien swemu Monarsze, i przysiędze, iaka do chorągwi go wiąże. — Wsze-

Iako Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, uważaiąc w swey oycowskiey dobroci, że pomiędzy temi, którzy swe pułki opuścili, naywiększa część może uczyniła to przez lekkomyślność, albo idąc za złym przykładem, a żałuiąc, iż tak wielkiego dopuściła się wykroczenia, nie śmie powrocić do swych pułkow w obawie kary, na którą zasłużyła, chciał przez skutek swey łaskawości podać tym, którzy się w podobnym znayduią przypadku, sposób, aby poprawili i zatarli naganne swoie postąpienie. —— Z tego względu upoważnił mnie Nayiaś. Cesarz i Król do oznaymienia:

Iż wszystkim woyskowym Polskim, którzy wewnątrz kraiu, albo nawet za granicę zbiegli, a do których dezercyi nie łączy się żaden inny występek, odpuszcza się wszelka kara, ieżeli w przeciągu dwoch miesięcy od ogłoszenia ninieyszego Rozkazu stawią się w swych pułkach, albo w każdym innym oddziale woyskowym, lub przed którąkolwiek cywilną Zwierzchnością Królestwa.

Nayiaś. Cesarz i Król tem bardziey rozumie, że znak ten Naywyższego przebaczenia Jego przez tych ocenionym zostanie, których się dotycze, gdyż układy zawarte przez Niego zościennemi Mocarstwami nie daiąc wątpić o wydaniu dezerterow, którzy tak w Prusach iako w Austryi znayduią się, amnestya ninieysza innego niema celu iak podać sposobność żałuiącym za popełnioną winę do korzystania złaski Monarchy. Naczelny Wódz

(pod.) *Konstanty W. X. R.*

Zgodno z oryginałem:

Jenerał dyżurny *Rautenstrauch.*

Z Poznania d. 7 Lutego.

Przedsięwzięte proby srebrney monety, wybitey pod stęplem byłego Xięztwa Warszawskiego w przeciągu łat od 1807 aż do 1814 włącznie, potwierdziły zupełnie utrzymuiące się oddawna w publiczności zdanie, iż moneta ta wartości Pruskiey i dawnieyszey Królewsko-Polskiey srebrney monety niewyrownywa.

Uwiadomia się niniejszem Publiczność, iż moneta srebrna Xięztwa Warszawskiego, wybita w latach 1807 do 1814 włącznie, nie ma wyższey wewnętrzney wartości, iak następuiącą, iako to:

a) talar 23 dgr. 5 den:, czyli zł. 5 $\frac{8}{8}$ gr. 25 Pol.
b) sztuka od 8 dgr., [czyli dwuzłotowka
7 dgr. $6\frac{1}{2}$ den:, czyli 1 zło: $26\frac{5}{16}$ gr. Pol.
c) sztuka od 4 dgr., czyli złotowka 5 dgr.
9 den:, czyli $28\frac{1}{8}$ gr. Pol.
d) 10groszowka 9 den:, czyli $5\frac{5}{8}$ gr. Pol.

i że rzeczone gatunki pieniędzy zupełnie są wyłądzone od przyięcia w kassach publicznych.

Co się tycze pięciogroszowek, przebitych pod stęplem Xięztwa Warszawskiego z Pruskich osmakow, pozostaie się przy postanowieniu z dnia 7 Czerwca r. z. to iest, iż takowe za 4 Polskie grosze w handlu i w prywatnych związkach przyymowane bydź mogą, w kassach zaś publicznych nie będą także przyymowanemi. — W Poznaniu d. 12 Lutego 1916.

Król: Pruski Naczelny Prezes
W. X. Poznańskiego
Zerboni di Sposetti.

Od brzegow Menu d. 10 Lutego.

Minister stanu W. Xcia Badeńskiego, Baron Bertheim, poiechał z zleceniem z Karlsruhe do Medyolanu. Jen. porucznik tegoż W. Xcia, Hr. Hochberg u-

dał się z zleceniami do Peterzburga.

Lavalette przeieżdżaiąc przez Bruxellę do Bawaryi zabawił, podług pism publicznych, ieden dzień w Manheimie. Potem przeieżdżał przez Stuttgardt za paszportem nie podlegaiącym podeyrzeniu.

Mowią, iż Fouché wydaie Pamiętnik ostatnich lat życia swego.

Z Gandawy donoszą, iż fabrykanci tego miasta spalili wszystkie swoie zapasy zagranicznych towarow i zobowiązali się pomiędzy sobą nie używać iak tylko w kraiu wyrabianych materyy.

W Stuttgardzie będzie w krótce licytacya nadzwyczay wielu drogich kamieni i srebrnych naczeń.

Do Heidelberga nadeszła przyiemna wiadomość, iż Oyciec S. na wdanie się Ces. Austryackiego Dworu, zezwolił na oddanie szkole główney tego miasta zabranych dawniey z biblioteki Palatynatu i dotąd w Watykańskiey bibliotece znaydujących się rękopism i Xiążek w liczbie 847. Wiadomość tę udzielił urzędownie C. K. Austryacki poseł przy Dworze Badeńskim, Hr. Trautmansdorf, Ministrowi Badeńskiemu związkow zagranicznych, Baronowi Hacke. Nadworny Radca i Professor Wilkens uda się zatem za 8 lub 10 dni do Rzymu dla odebrania tych uczonych skarbow.

Z Włoch d. 1 Lutego.

Z Sekretoryatu stanu w Rzymie wyszło pod d. 26 Stycznia rozporządzenie zapobiegaiące nadzwyczay zagęszczonemu w państwie kościelnem żebractwu. Nie starzy i nieułomni żebracy maią bydź wszędzie iako włoczęgi imani i surowo karani.

Prezes środkowey kommissyi zdrowia w Bononii przedsięwziął pod d. 23 Stycznia naysurowsze środki dla zapobieżenia rozszerzeniu się wybuchłey w wielu okolicach zaraźliwey choroby.

Francuzka fregata Nereida, pod rozkazami Hr. Charrier Moissard, zarzuciła d. 27 Stycznia przed Genuą kotwice. Celem iey poselstwa iest krążyć pod Sardyńskiemi portami i za porozumieniem się z jeneralnym konsulem w Genui dawać kupieckim okrętom swoiego narodu w przypadku potrzeby pomoc.

P. William Keer Brown mianowany iest Wicekonsulem N. Króla W. Brytanii w Genui i d. 25 Stycznia urzędowanie swoie rozpoczął.

Z Neapolu donoszą, iż Xże Canosa obiął urząd Ministra policyi. —— Sławny Jenerał w służbie Neapolitańskiey, Xże Hessen-Philippsthal, leży bez nadziei życia w Neapolu chory.

Naywiększe Stopnie Ciepła i Zimna.

Dnia 18	Lutego 1816	stopni zimna	—	3,6
— 19	—	— —	—	4,0
— 20	—	— zimna	—	10,6

DONIESIENIA.

Wieś Pękowice, w Okręgu Handlownego i wolnego Miasta Krakowa trzy ćwierci mile od Krakowa położona pod Parafiią Zielonki, w gruncie naylepszym, i łąkami dostatecznemi, budynkami dobremi, z znacznemi czynszami, i znacznym gotowym prowentem, ta wieś iest na przeday. Ktoby sobie nabydź takowey wsi życzył, niechay w prost uda się do Kaliny wielkiey do właściciela, a tam o szacunkowey summie tey wsi dowie się.

Właściciel dóbr Łazany, Woli Podlewski, Zabłocia, i Sołowa z przyległościami na gościńcu Cesarskim w Galicyi Austryackiey w Cyrkule Bocheńskim pół mile od Wieliczki leżących, z 4ma karczmami na drodze Cesarskiey przy Kościele iedney, i

4ma na bocznych drogach, pod gontami wszystkie; z czterema Dominiami oddzielnemi, lecz łączącemi się z sobą, chciałby mieniać na dobra w Królestwie Polskim, bądź w częściach, bądź wszystkie razem; ktoby sobie życzył wnijść w interess raczy się udać do W. Borzykowskiego Mecenasa Krakowskiego przy ulicy Grodzkiey pod Słoniem mieszkaiącego.

W Mieście Miechowie, w Powiecie i Departamencie Krakowskim, w Rynku pod Nrem 6tym Dom murowany z wygodnym mieszkaniem, Sklepem, kilką dużemi piwnicami, stayniami i wozownią, iest do sprzedania; życzący onegoż sobie nabycia, zechce udać się do Mieszkaiącego tu w Krakowie w Gołębiey ulicy pod L. 256 końcem odebrania o tey sprzedarzy informacyi.

Pisarz Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego czyni wiadomo: iż Dom wpołowie murowany, wpołowie drewniany na Kleparzu przy ulicy długiey pod L: 72 z iedney strony narożni z drugiey przy Domie W. Alexandra Węgierskiego w Gminie III. Miasta Krakowa stoiący, UU: Benedykta i Maryanny Gaiewskich Małżonkow Obywateli tuteyszych w tymże Domu mieszkaiących własny, którego w drodze exekucyi Aktu Urzędowego zaięcie na żądanie UU: Michała i Zuzanny Plebankiewiczow Małżonkow Obywateli tuteyszych przy ulicy Grodzkiey pod L: 37 zamieszkałych przez U: Skorczyńskiego Komornika Deptowego dnia 27 Października 1814 r: uskutecznionym, a Zaięcia tego kopiie iedna W: Stanisławowi Zarzeckiemu Prezydentowi Miasta tuteyszego, druga U: Aloizemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu tegoż Miasta i Powiatu Wydziału I. trzecia UU: Gaiewskim Dłużnikom dnia 2. Listopada tegoż roku doręczone, Oryginał zaś w Akt hipotecznych Księgę I. Zaięciow i obwieszczeń licytacyi na karcie 246 pod L: 38 dnia 4 i Kancellaryi Trybunału Cywilnego Deptu Krakowskiego Księgę II. na karcie 194 pod L: 12 dnia 11 Listopada 1814 r. wpisany został i w którym będące pomieszkania oprocz zaiętych przez UU: Gaiewskich sposobem naymu posiadaią W. Bukowski UU: Franciszek Piekarski, Stanisław Madeyski, Jan Bednarski i niewiadomych nazwisk Szymonowie Rzeźnik i Gancarz, sprzedany będzie przez licytacyą publiczną dnia szostego Marca r. b. o godzinie 10 z rana na Audyencyi Trybunału Cywilnego Deptu Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L: 106 odbydź się maiącą, iako na terminie do oneyże odbycia przez Wyrok tegoż Trybunału między temiż UU: Plebankiewiczami a Gaiewskiemi Małżonkami dnia 25 Stycznia r. b. naocznie zapadły wyznaczonym, a to na zaspokoienie Summy 1870 Zł: Pol: z Summy 1900 Zł: Pol: pochodzącey, Wyrokiem tegoż Trybunału między temiż stronami dnia 24 Lutego 1815 r. zapadłym przysądzoney, tudzież należącey Prowizyi i kosztow exekutnych. Stan tego Domu i warunki sprzedaży złożone są przez U: Onufrego Męcińskiego Patrona w Krakowie przy ulicy S. Michała pod L. 105 mieszkaiącego sprzedarz rzeczonego Domu imieniem UU: Plebankiewiczow w mieysce U: Łabaiewskiego Patrona, popieraiącego, który cenę Domu tego podług kupna UU: Gaiewskich dnia 9 Stycznia 1814 r. urzędownie nabytego w Summie 2104 Zł: Pol: 15 gr. w monecie grubey srebrney stanowi i offiaruie. Ogłoszenie warunkow nastąpiło na Audyencyi Trybunału w dniach 13 Grudnia 814-4 i 19 Stycznia 1815 r. a nawet Wyrokiem pod ostatnią z tych datą wypadłym naznaczonym był termin do licytacyi tegoż Domu na dzień 3 Marca 1815 r. i przez obwieszczenie podpisanego Pisarza Trybunału 21 Lutego t. r. sporządzone i w Dodatku do Nru 141 Dziennika Departamentu Krakowskiego umieszczone oznaymionym, lecz z powodu wniesioney przez UU: Gaiewskich Wyrokiem 24 Lutego 1815 r. zapadłym rozstrzygnioney Oppozycyi bez skutecznie spełznął. Życzący więc sobie kupna Domu tego zechcą zaopatrzyć się w Wadium 217. Zł: Pol: w monecie grubey srebrney iako 10tą część Summy szacunkowey i na terminie powyższym to iest dnia szostego Marca r. b. o godzinie 10 zrana na Audyencyi Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego w mieyscu Jego Posiedzeń stawić, się gdzie naywięcey z nich ofiaruiącemu własność Domu tego według warunkow przygotowawczym Wyrokiem przysądzoną zostanie.

W Krakowie dnia 26 Lutego 1816 r.

Syktowski.